

MIECZYŚLAW KARLICKI

ur. 1927; Pruszków



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Żydzi, biedota żydowska, ceny w przedwojennej Polsce

Zamożność Żydów puławskich

Byli bogaci Żydzi też, ale oni się nie obnosili z tym bogactwem. Na ogół to byli biedni ludzie. Żyd zarabiał grosik, ale sprzedawał tego 100 sztuk i zarabiał w związku z tym 100 groszy. Ale żeby sprzedać 100 sztuk, to trzeba było się napracować. A Polak sprzedawał raz i zarabiał 10 groszy, ale tylko 10 groszy. A [Żyd] się napracował, to byli pracowici ludzie, ten naród żydowski. W związku z tym oni, ja wiem, może bardziej szanowali pieniądze. A poza tym nie obnosili się z tym. Odnosiło się wrażenie, że jest to biedny naród. Zresztą w Polsce przed wojną była większa bieda, ludzie bardzo skromnie żyli. Mój ojciec zarabiał sto z czymś złotych – to były pieniądze, żebyśmy się mogli utrzymać. Ale było dużo bezrobotnych i było dużo ludzi, którzy zarabiali po 30, po 40, po 60 złotych miesięcznie na rodzinę. Każdy tą złotówkę jak wydawał, to ją oglądał wiele razy. Toż to żywność nie była taka tania. Cukier był drogi, pamiętam. Cukier kosztował złotówkę wtedy kilogram. To było bardzo drogo.

Odnosiło się wrażenie, że społeczność żydowska była biedna na ogół. Byli też i bogaci niektórzy. Zresztą z Lublina przyjeżdżało dużo ludzi, wynajmowało na Działkach letnisko. To byli tacy dość bogaci. Ale w takich miasteczkach jak Kazimierz, jak Puławy czy w Końskowoli czy gdzieś po wsiach to była na ogół biedota.

Data i miejsce nagrania	2005-01-22, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"